

Patrząc wstecz i w przód

W dniach gdy cały świat żyje mundialem, nie mogę nie zadać tych kilku pytań. Czy pamiętamy jeszcze piłkarską drużynę narodową Polski z lat 70. ubiegłego wieku, czasu jej chwały? Złoty medal olimpijski z 1972 roku? Dwa brązowe medale mistrzostw świata? Trenera Kazimierza Górskiego – bohatera narodowego? Królujące na boiskach Orły Górskiego? Lubańskiego, Szoltysika, Tomaszewskiego, Gadochę, królów strzelców mundialu i olimpiady Deynę i Lato, nieco później rewelacyjnego Bońka? Czy jest ktoś kto pamięta te epokowe wyczyny? Są wciąż tacy, w „słusznym wieku”, którzy nie tylko pamiętają, ale i wciąż przeżywają. Wspominanie tamtej

chwały polskiego footballu wzbudza nostalgię, marzenia, a nawet nadzieję, że może historia się powtórzy. Kto nie był świadkiem tamtych wydarzeń, ten nie ma historycznego oparcia dla takich marzeń. Wspomnienia – choć nie należy nimi żyć – pomagają marzyć o nowych, większych dokonaniach kolejnych pokoleń...

Na te mundialowe refleksje chciałbym nałożyć dziś pewną biblijną nakładkę, zaczerpniętą z zapisów proroka Aggeusza. Ta maleńka księga Starego Testamentu, składająca się zaledwie z 38 wersetów, jest zapisem Bożego przekazu do naczelników i ludu, po odzyskaniu po 70 latach niepodległości i powrocie z Babilonu do ojczyzny. Jerozolima się odbudowuje, mieszkańcy krzątają się wokół swoich domów, życie rozkwita. Ale świątynia – centralne miejsce miasta i kraju – stoi zrujnowana, nie powraca do dawnego stanu. Dom Boży nie wygląda ani nie funkcjonuje jak należy. Pan Bóg stawia zatem kilka ważnych pytań. „W siódmym miesiącu, dwudziestego pierwszego dnia miesiąca, doszło proroka Aggeusza słowo Pana tej treści: Mów do Zorobabela, syna Szealtiela, namiestnika Judei i arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka, i do całej reszty ludu: Czy



fot. N. Hurry

pozostał jeszcze wśród was ktoś, kto widział ten dom w jego dawnej chwale? A jakim się wam dziś przedstawia? Czy to, co tu jest, nie wygląda w waszych oczach jako nic?” (Ag 2:1-3).

Chciałoby się – odnosząc do naszych 70 lat – zapytać: Czy jest wśród nas ktoś, kto pamięta dawną chwałę domu bożego, zwanego zborem na Puławskiej? Widzieliśmy film, oglądaliśmy stare zdjęcia. Czy jest ktoś, kto pamięta chwałę powojennej odbudowy zniszczonego budynku? Pierwotną chwałę, zrodzoną ze starych, biednych i pełnych poświęcenia czasów ciężkiej fizycznej pracy, prześladowań, więzienia, ograniczeń i oskarżeń? Chwałę zrodzoną w kolejnych dekadach z nasion nieugiętości i gościnności? Chwałę rozbudowy siedziby, ogromnego przełomu rozwojowego, tworzenia nowego i przewodzenia wspólnotom ewangelicznym w kraju? Tak wiele powodów do chwalebnej pamiętania przeszłości. Ewangeliczne chrześcijaństwo w Polsce nie wyglądałoby tak samo, gdyby nie wywodzący się z „Puławskiej” twórcy i współtwórcy służb o zasięgu krajowym, a nawet globalnym jak: Ostróda Camp, Chrześcijański Instytut Biblijny, Słowo Życia i PROeM,

Misja „Poślij Mnie”, Misja „Dobro Czynić”. Stąd wywodzą się liderzy nowych wspólnot w Ciechanowie, Płocku, Grudziądzu, Katowicach, Radomiu, Sandomierzu, Siedlcach, wspólnot po praskiej stronie Warszawy.

Snucie wspomnień to jak patrzeć we wsteczne lustro – pożyteczne do oceny sytuacji na drodze, ale niebezpieczne, zabójcze wręcz, jeśli przesłania widok w przód. Nie można sprawnie jechać do przodu z głową zwróconą wstecz. Liderom oraz ludowi, którzy po siedemdziesięciu latach powrócili na swoje, starając się na nowo urządzić sobie życie, Bóg przez proroka stawia pytanie: Czy jest ktoś, kto pamięta dawną chwałę mego domu? A jak wygląda ten dom dzisiaj? I nie poprzestaje na pytaniach – wzywa do mężności i do działania, zapowiadając wszelką pomoc, zapewniając o swojej obecności: „Do dzieła, bo ja jestem z wami... mój duch jest stale wśród was, nie bójcie się... Moje jest srebro i moje jest złoto... Przyszła chwała tego domu będzie większa niż dawna... i miejsce to obdarzę pokojem” (Ag 2:4-9).

Te Słowa Boga o świątyni jerozolimskiej chcę odnieść do zboru na Puławskiej, do tego, co jest jakby symbolem tej wspólnoty. Przyszła chwała tego warszawskiego domu Bożego, tej wspólnoty, w zamyśle Boga ma być większa niż kiedykolwiek przedtem. Królestwo Boże to zawsze pomnożenie i uświęcenie, czyli uszlachetnienie. I stąd Boży apel do naczelnika, do kapłana przełożonego i do całego ludu, że jeśli podejmą Boży plan, zastosują Boże metody, to chwała wspólnoty – w naszym przypadku wspólnoty na Puławskiej – będzie większa, naznaczona pokojem i dobrobytem. Na podstawie wspomnień dawnej chwały i na podstawie Bożej zapowiedzi przyszłej chwały – wzywam do współdziałania w ósmej dekadzie służby Społeczności Chrześcijańskiej „Puławska” w Warszawie dla większej

Bożej chwały, dla chwały Jego Królestwa. Życzę, aby w sercu każdego z nas brzmiały te Boże Słowa, przekazane przez proroka Aggeusza: „Przyszła chwała tego domu będzie większa niż dawna”.

Modlitwa: *Panie, wzywasz nas, swój lud Nowego Przymierza, do patrzenia na Kościół Twoimi oczami. Dziś, na progu ósmej dekady posługi miastu i światu, pozwól nam wszystkim i każdemu z osobna usłyszeć w sercu Twoje przesłanie o tym, że przyszła chwała wspólnoty na Puławskiej – dzięki Twojej łasce i naszemu współdziałaniu – będzie większa niż terażniejsza i większa niż dawna chwała, ale nie w porównaniu z innymi wspólnotami, lecz w porównaniu z samą sobą.*

Panie, Ty jesteś godzien chwały płynącej z pomnożenia i uświęcenia Twojego dzieła. Rozumiemy, że jak sukcesy boiskowe są wynikiem współpracy działaczy, trenerów i sportowców, a nawet kibiców, to rozwój i siła Kościoła są następstwem sprawnego współdziałania wiernych, pastorów, starszyny Kościoła, a nawet jego przyjaciół i sympatyków. Panie, skoro Twoją metodą na większą chwałę Kościoła jest współdziałanie naczelników, starszych i całego ludu, prosimy, naucz nas dobrze współdziałania dla Twojej większej chwały.

Pobłogostaw nas, gdy zasłuchani w Twój głos, rezonujący w naszych sercach Twoją przepowiednią większej chwały, będziemy w rozpoczynającej się dekadzie dawać z siebie to, co najlepsze, aby przyszła chwała zboru na Puławskiej była większa niż kiedykolwiek wcześniej dla Twojej chwały, na pożytek wielu i dla naszej satysfakcji i radości. Tak nam dopomóż, Boże.

Ojcze, zanosimy tę modlitwę do Ciebie i Ciebie prosimy. Skoro dałeś nam rozpoznać, co jest cenne w życiu, dałeś nam poznać swojego Syna – skarb najcenniejszy – dałeś nam się rozkochać w Tobie, więc dziś dziękujemy Ci za to. Dziękujemy za całą naszą przeszłość, za to, że budujesz swój Kościół również z nami i tu, w Warszawie, poprzez zbor na Puławskiej 114. A teraz ośmielamy się razem prosić Ciebie, Panie, spraw, aby Twoje Królestwo w nas, przez nas i wokół nas mogło się rozwijać dla chwały Twojego świętego Imienia. Aby wielu ludzi mogło rozpoznać Twojego Syna, Pana Jezusa Chrystusa, mogło Go czcić, szanować, kochać całym sercem. Panie, Ciebie prosimy o tę głęboką satysfakcję, płynącą z tego, że wiemy, po co mamy życie i czemu mamy je poświęcać. Ciebie prosimy, poprowadź nas Panie. Amen.

Pastor W. ANDRZEJ BAJEŃSKI
Prezbiter Naczelnny – Biskup Kościoła

Oprac. N.H. na podstawie wystąpienia na Jubileuszu 70-lecia SCh „Puławska” w Warszawie, 17.06.2018 r.



Modlitwa końcowa, od lewej: Kazimierz Barczuk, Zbigniew Tarkowski, W. Andrzej Bajeński, Andrzej Nędzusiak, Władysław Dwulat, Krzysztof Zaręba